

**Barbara Sitarska**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## **Humanizm Jana Amosa Komeńskiego**

Jan Amos Komeński był wielkim humanistą. Widać to w jego utworach. Wielki Czech podkreślał znaczenie ludzkiego świata przez realizację ideałów humanizmu. Chodziło mu o to, aby stworzyć dobre podstawy do wykształcenia w ogóle, do stworzenia przesłanek, aby w dzieciach wzbudziła się tęsknota do wykształcenia, zrozumienia jego znaczenia i wartości. Jan Amos Komeński wiele miejsca poświęcił „człowiekowi uczonemu”, do wykształcenia bowiem przywiązywał ogromną wagę. Zdaniem uczonego, człowiek taki ma stale powiększać swoją wiedzę i doskonalić sposób rozumienia świata i społeczeństwa, kultywować język ojczysty, interesować się postępowaniem wiedzy przyrodniczej i być zawsze, w każdej dziedzinie użytecznym dla wszystkich ludzi. (Čapek, 1977: 19-26).

Filozofia człowieka Komeńskiego utrzymywała, że człowiek jest częścią świata i stanowi nie wyizolowaną jednostkę, lecz integralną część społeczeństwa, podlegającą wszystkim jego prawom. Taki człowiek powinien posiadać wszechwiedzę o świecie i społeczeństwie – pansofię. Połączenie filozofii człowieka z pedagogiką (teorią wykształcenia i wychowania) stanowią teoretyczne fundamenty pedagogiki Komeńskiego. (Čapková, 1997: 41-50).

Komeńskiego zawsze interesował człowiek i społeczeństwo, relacje ludzi z przyrodą, nie zaś sama przyroda. Miało to swoje uzasadnienie filozoficzne. Człowiek był dla niego obrazem bożym a ponadto „maksymalną koncentracją sił przyrody, najwyższym jej wykwittem”. To była motywacja głębokiego zainteresowania człowiekiem i jego sprawami. W rozważaniach Komeńskiego należy widzieć i oceniać aspekt humanistyczny i filozoficzny, a nie matematyczny, fizyczny i przyrodniczy znamionujący uczonego wieku XVII. (Čapková, 1977: 43).

Jan Amos Komeński żył – na progu nowej ery – pod wpływem renesansu i reformacji – dwóch ruchów kulturalnych, które wyznaczają człowiekowi dwa nowe ideały życia. Renesans i reformacja na progu nowej ery ukazują myśl humanistyczną w określony sposób. Renesans odnawia w człowieku miłość do życia, w reformacji jednoczy się ograniczona całość miłości do bliźniego. Dla obu ruchów społecznych znakiem jest indywidualizm: jednostka zdobywa ocenę o sobie samym. Tak tworzy się idea człowieka nowoczesnego, człowieka silnego, zdrowego, dobrego. W idei humanizmu, w postudze członkom ludzkiej społeczności można znaleźć sens doczesnego życia. (Sitarska, 2012: 129).

Komeńskiego nie można automatycznie umieścić w jednym szeregu z jego wielkimi poprzednikami lub współczesnymi mu myślicielami. On sam nie uważa się za filozofa *sensu stricte* – autora zwanego, oryginalnego, całościowego systemu, ani też za adherenta określonej szkoły filozoficznej. Jest przede wszystkim praktykiem. Zdobył ogromne wykształcenie, miał ogromną wiedzę, doświadczył wielkiego cierpienia i przyświecała mu w życiu chęć podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi. Prezentował przekonania o wrodzonym umysłowi ludzkiemu pragnieniu spraw wyższych oraz o nieodpartym dążeniu do wyrwania się z labiryntów oraz, że Bóg i natura niczego nie czynią na próżno. Przyświecała mu myśl, że najbardziej potrzebny człowiekowi jest on sam, by nauczył się znać samego siebie, władać samym sobą i z samego siebie korzystać. Człowiek winien czerpać szczęście z samego siebie i swoich dóbr wewnętrznych, których nikt nikogo pozbawić nie może. „Na cóż zdałoby się człowiekowi, gdyby zyskał świat cały, ale samego siebie stracił? I na odwrót: Cóż by mu zaszkodziło, jeśliby wszystko stracił, ale siebie zyskał? Człowiek mając siebie – ma wszystko”. Człowiek według Komeńskiego – – jest kimś pośrednim pomiędzy Stwórcą a stworzeniami, jakby wizerunkiem swego Stwórcy [...] małym światem i małym Bogiem i że winien szczęścia oczekiwać od siebie samego, a nie od rzeczy zewnętrznych. (Komeński 1996: 18; Sitarska, 2012: 129-130).

Wiek XVII, w którym żył i tworzył Jan Amos Komeński, to wiek encyklopedyzmu (Vasoli, 1989: 24) w Europie. Komeński nazwał edukację, czyli należyte kształtowanie osobowości ludzi, sztuką nad sztukami. Pansofia miała stać się taką sztuką (*pansophia* z *gr. wszechwiedza*). Termin ten używany był w wieku encyklopedyzmu. Pansofię traktowano na ogół jako zbiór informacji o różnych dziedzinach wiedzy. W XVII wieku wielu uczonych zainteresowanych było możliwością wynalezienia metody, która ogarnęłaby dużą już wówczas wiedzę ogólną, którą nazywano potocznie „oceanem wiedzy”. Taką perspektywę ukazywał encyklopedyzm rozumiany ściśle poznawczo i bez tła filozoficznego i taką miała być pansofia w wydaniu Komeńskiego, będąca programem powszechnego wykształcenia i wychowania, a także reform życia kulturalnego, społecznego i państwowego w wielu krajach. Rezultatem tych reform miałyby być naprawa życia ludzi. Świat, który Komeński chciał stworzyć dzięki pansofii miał być światem „prawdziwego chrześcijaństwa”, czyli chrześcijaństwa reformowanego. Zakładał, że będzie to świat tolerancji, szacunku dla poglądów innych, zgodnego współistnienia różnych przekonań. I w tym przejawia się humanizm Komeńskiego. Należy tutaj zaznaczyć, że pansofia Komeńskiego była głębsza i wykraczająca daleko poza wiedzę encyklopedyczną i była orężem duchowym Komeńskiego w walce o wolność, tolerancję i zgodne współżycie między ludźmi. Pansofia miała być drogą do odnowienia społeczeństw i poprawy spraw ludzkich, a więc usunięcia ignorancji, fanatyzmu i przemocy. (Bieńkowski, 2000: 88-89). Ma to głęboki wydźwięk humanistyczny.

Wychowanie pansoficzne – według myśliciela – to wychowanie dla życia, wychowanie jednostek i społeczeństw dla istnienia dobrze zorganizowanego, przyjaznego innym ludziom, szczęśliwego świata. Uważał, że ludzie powinni przeżyć życie doczesne dobrze i szczęśliwie, a przez wykształcenie, filozofię, kulturę i etykę złagodzić skutki grzechu śmiertelnego czyniącego z życia doczesnego pasmo udręk i cierpień. (Vasoli, 1989: 92).

Komeński zwracał się – w swoich rozważaniach – zawsze do przeszłości. Pragmatyzm historyczny był powszechną cechą myślenia historycznego w wieku XVII. Zwracanie się do przeszłości było w wieku XVII jedną z najbardziej rozpowszechnionych tendencji intelektualnych. (Voise, 1970: 169-171). Były to bardzo rozpowszechnione tendencje w ówczesnej Europie. Tak przekazana rola historii może być utożsamiana z XVII-wiecznym wyobrażeniem mądrości – znajomością przeszłości, a przez to rozumieniem terażniejszości i możliwością przewidywania przyszłości. Zainteresowanie historią w wieku XVII miało również swoje uzasadnienie metodologiczne oraz swoje podłoże naukowe. Komeński liczył dzieje powszechne od biblijnego początku świata i bardzo często powoływał się na księgę *Genesis*, mówiącą o stworzeniu świata, i na inne księgi *Starego Testamentu* jako na autentyczne źródła historyczne. Była to w wieku XVII powszechna jeszcze praktyka historyków, dla których *Biblia* stanowiła pierwszą autorytatywną księgę historyczną, zawierającą wykład dziejów ludu izraelskiego. *Biblia* była również dla ludzi epoki Komeńskiego księgą świętą o autorytecie sakralnym. Dla wielu uczonych, pisarzy wieku XVII *Biblia* była świętością. Jej twierdzenia były nienaruszalne i niepodważalne i to nie tylko twierdzenia o charakterze dogmatycznym i moralnym, lecz także przyrodniczym i historycznym. (Bieńkowski, 1980: 14).

Wielki Czech zastanawiał się nad kierunkiem postępu ludzkości i nad dziedzinami największych osiągnięć. Skłoniło go to do wyrażenia w *Pansophiae diatyposis* ciekawej i głębokiej refleksji opartej na doskonałej znajomości dziejów kultury i cywilizacji, jak również orientacji we współczesnym życiu społecznym i gospodarczym. Dostrzegał bardzo szybki rozwój i postęp techniki, dokonujący się w wieku XVII. Postęp we wszystkich dziedzinach upatrywał na nowych drogach poszukiwań i myśli. Te nowe drogi ukazuje *Pansofia*. (Bieńkowski, 1980: 18).

Nieograniczona była wiara Komeńskiego w lepszą przyszłość ludzkości, ku której kieruje zawołanie zawarte w jego *Pansofii* słowami: „Przyjdźcie wszyscy, którym na sercu leży dobro swojego na-

rodu, nieważne z jakiego jesteśmy rodu, jakim posługujemy się językiem i do której sekty należymy. Przede wszystkim przebudźcie się wy, którym dano być na czele ludzkości, wy nauczyciele ludzkiego pokolenia, wy filozofowie i teologowie, wy włodarze ziemi". U Komeńskiego „harmonię tworzą: szlachetny patriotyzm i idea humanizmu. [...] Jego żarliwość, szczerłość świadomości narodowej jest życiem poświęconym humanizmowi i przekonaniom. [...]". Do swego narodu czeskiego, wołał słowami: „czy możemy dalej to znieść, aby każdy żył dla siebie i całkowicie nic się nie działo ku czci ojczyzny?". (Drtina, 1909, Zeszyt 7; Sztobryn 2011: 268). Właściwie nie można oddzielić humanizmu Komeńskiego od jego głębokiego patriotyzmu.

Wszystko, co robił Komeński, cała jego działalność religijna, polityczna, społeczna była w duchu idei humanizmu. Myślicielowi zawsze chodziło o pojednanie walczącego świata, który zjednoczyłby się w filozofii i religii, wiedzy i wierze na fundamencie chrześcijaństwa. Chodziło mu o urzeczywistnienie pokoju w Europie. „Dlaczego pokój między narodami a chrześcijanami nie urzeczywistni się, a idea humanizmu zostanie niespełniona?". Swoje „studium irenieum” nazywa długim, ciężkim labiryntem. Komeński jako czeski brat, jako gorący wyznawca idei humanizmu uważa, że krzyż i miecz nie dadzą się pogodzić i jest to niezgodne z duchem i życiem chrześcijańskim.

Jan Amos Komeński zdawał sobie sprawę z szybkiego przyrostu nowych odkryć, wynalazków i wiedzy oraz, że rośnie skala trudności i podnosi się pułap wymagań społecznych, skierowanych pod adresem uczonych. Uważał, że postęp jest procesem stałym, może i powinien się rozszerzać i pogłębiać. Zdawał sobie jednak sprawę, że postęp i rozwój wymagają edukacji wszystkich ludzi i jednocześnie wielkiego wysiłku ze strony nauczycieli i uczonych, którzy z pokolenia na pokolenie „przekazują sobie pochodnię” troski o wychowanie i wykształcenie społeczeństwa. (Bieńkowski, 1980: 27).

Idee pedagogiki Komeńskiego skłaniały do poprawy ówczesnej teorii i praktyki wychowawczej. Obok wpływów europejskiej pedagogiki pomagało to rozwojowi czeskiej myśli pedagogicznej i praktyki szkolnej w duchu humanizmu i w duchu społecznym.

W utworach Jana Amosa Komeńskiego przejawia się jego humanizm. W rozdziałach o określonym aspekcie pedagogicznym czy szerzej, humanistycznym, pióro Komeńskiego nabierało rozmachu. Tutaj szerzej wypowiadał się od siebie i przedstawiał własne przemyślenia i doświadczenia praktyczne. Natomiast tam, gdzie z konieczności musiał powtarzać tylko poglądy cudze Komeński był oszczędniejszy w słowach i ostrożny w twierdzeniach. (Bieńkowski, 1980: 53).

Komeński „obserwował” stosunki społeczne (społeczną niesprawiedliwość) w ustroju feudalnym i jako wielki humanista reagował na dolę i niedolę ludzi w nim żyjących. Znalazło to odzwierciedlenie w jego słynnym utworze *Labirynt świata a raj serca*. Opisał w nim ostro i krytycznie sytuację ideową i społeczną ówczesnej Europy. Pokazał świat, w którym rządzą bogaci, „dobrze urodzeni” i ustosunkowani, chociaż niewykształceni i niemoralni, rządzą samowładnie ludźmi dobrymi, a chytry i podstępni gnębią uczciwych i prostodusznych. Przedstawił świat, w którym panuje siła, przemoc, chytrość i zawiść, a w którym biedni i pracowici cierpią nędzę i prześladowania. W nauce także istnieje – pisał Komeński – prawdziwy „labirynt”: panują jałowe dysputy, badania powierzchownych i mało ważnych problemów, zawiść i nietolerancja religijna. Krytycznie przedstawiał zwłaszcza medycynę, prawo a zwłaszcza filozofię, która „nie służy ludziom. (Bieńkowski, 2000: 10; Suchodolski: 9).

Dzieło *Janua linguarum (Drzwi języków otwarte czyli seminarium wszystkich języków i nauk, to jest krótka metoda nauczania języków ... zawarta w stu rozdziałach i tysiącu sentencji, 1631)* powstało na gruncie szkoły wyznaniowej różnowierczej i szkoły mieszczańskiej. (Takie było gimnazjum Jednoty Braci Czeskich w Lesznie za czasów Komeńskiego).

Oparte było na światopoglądzie religijnym, kulcie wiedzy umożliwiającej poznanie otaczającego świata i kulcie pracy, dającej człowiekowi dobrobyt i szczęście. Dzieło głosi pochwałę mieszczkańskich cnót i wartości: pracowitości, cierpliwości, zaradność i oszczędności. Postacią wokół której skupia się przede wszystkim uwaga autora jest człowiek pracy: rolnik, rzemieślnik, kupiec. „Świat rzeczy” tu przedstawiony nie jest światem warstwy rządzącej, szlachty feudalnej, ale obszarem działania ludzi różnych zawodów żyjących z pracy własnych rąk. *Janua* ma wydźwięk humanistyczny, a Komeński jawi się jako humanista. Wynika to choćby z liczbowego zestawienia czytanek. Przyrodzie poświęcił autor tylko 20 rozdziałów, człowiekowi, jego dziełom, wytworom pracy, instytucjom, poglądom naukowym – pięciokrotnie więcej. Zawsze były mu bliższe zagadnienia społeczne i wychowawcze niż problemy przyrodnicze. (Bieńkowski, 2000: 36). Podręcznik *Janua Linguarum* jest obrazem harmonijnie współpracującego społeczeństwa. Jak w każdym swoim dziele, autor podkreśla, że człowiek jest użytkownikiem tego świata. Książka na licznych przykładach uczyła, że postęp dokonuje się przez rozumny i cierpliwy wysiłek, przez wiedzę i kulturę. Obowiązywała tu zasada „pełnej wiedzy”. (Bieńkowski, 2000: 28-31).

O tym, że Komeński jest humanistą, świadczy również i to, że większość czytanek *Janua Linguarum* pisana jest w konwencji dialogu autora z czytelnikiem. Na uwagę zasługuje sympatyczne wprowadzenie do całego podręcznika: „Witaj miły czytelniku. Jeśli pytasz co to znaczy być wykształconym, odpowiadam tak: znać różne rzeczy i umieć każdą rzecz nazwać jej imieniem. I nic ponadto? Nic a nic”. (Bieńkowski, 2000: 42).

W książce *Orbis sensualium pictus* (*Świat zmysłowy w obrazach*, 1658) przedstawia Komeński etos pracy jako całości, gdyż humanista nigdzie nie wartościuje zawodów ludzkich, stawiając jedne ponad drugimi. To podręcznik wychowania młodzieży do pracy i związanych z pracą wartości moralnych i materialnych. Stworzył system i hierarchię wartości znamiennych dla ludzi, którzy sami zarabiają

na swoje utrzymanie. Są to: przywiązanie do wykonywanego zawodu, pracowitość, solidność, uczciwość, wytrwałość, oszczędność, skromność. Przedstawił tutaj swoistą filozofię pracy, według której wszystkie prace, czynności i zawody są jednakowo potrzebne w społeczeństwie. (Bieńkowski, 2000: 52).

Uniwersalną sztukę nauczania wszystkich wszystkiego, czyli pewny i doskonały sposób zakładania we wszystkich gminach, miastach i wsiach każdego chrześcijańskiego państwa takich szkół, w których cała młodzież bez wyjątku (bez względu na płeć) mogłaby się kształcić w nauce, upowszechniać obyczaje – przedstawia *Wielka dydaktyka* J. A. Komeńskiego. Alfą i omega takiej dydaktyki miało być badanie i znalezienie sposobu, który by pozwalał, ażeby nauczyciele mniej nauczali, a uczniowie więcej się uczyli, ażeby w szkołach było mniej hałasu, nudy i bezpłodnych wysiłków, a więcej spokoju, przyjemności i gruntownych postępów w pracy, w państwie zaś, aby mniej było ciemnoty zamieszania i niezgody, a więcej światła, porządku, pokoju i ciszy. (Comenii, 1657; przedruk Komeński, 1970: 162).

„Wielka dydaktyka” – uniwersalna sztuka nauczania wszystkich wszystkiego, tj. nauczania pewnego, dającego zawsze pozytywne wyniki, i nauczania łatwego, a więc bez żadnej przykrości i zniechęcenia tak nauczycieli, jak i uczniów, a raczej ku jak najżywszej obustronnej przyjemności; następnie nauczania gruntownego, a więc takiego, które prowadzi [...] do prawdziwej wiedzy, do złagodzenia obyczajów i głębokiej pobożności. Wreszcie wszystko to wykazujemy, wywodząc a priori, tj. z samej niezmiennej natury rzeczy, tworząc uniwersalną wprost sztukę zakładania szkół dla wszystkich. (Suchodolski, 1979: 163). Komeński twierdził tutaj, że przez docieranie do „natury rzeczy” będzie mógł generalnie rozwiązać różne trudności i wskazać ogólne zasady skutecznego postępowania we wszystkich przypadkach. Jest to więc uniwersalna sztuka wychowania. Wspomniana „natura rzeczy” obejmuje u niego całość przyczyn, okoliczności, implikacji i skutków składających się na dane zjawisko. (Bieńkowski, 2000: 80).



W *Wielkiej dydaktyce* wskazywał Komeński wyższość człowieka nad innymi istotami, a świat został przez Boga stworzony, aby służyć człowiekowi. Jeśli stanie się rozumny (wykształcony), wzniesie się ponad inne istoty (będzie etyczny). Pojęcie „człowiek rozumny” rozumiał bardzo szeroko: „być rozumnym stworzeniem znaczy to: badać wszystko, nazwami oznaczać i rozumem ogarniać, to jest znać, móc nazwać oraz rozumieć wszystko, co tylko jest na całym świecie, jak to wynika z „Księgi Rodzaju” [...]. „Wtedy dopiero będzie mógł człowiek nosić miano rozumnej istoty, jeśli będzie znał sens rozumowy wszystkich rzeczy”. (Komeński, 1956: 39-40).

Humanizm Komeńskiego przejawiał się w pojmowaniu nauczania, interakcji nauczyciela i uczniów, szkoły jako instytucji nauczającej. Uważał, że w szkole elementarnej trzeba najpierw kształcić zmysły, później pamięć, na koniec rozum i umiejętność oceny faktów. Uczeń nie powinien uczyć się na pamięć tego, czego nie pojął zmysłami. Zawsze – pouczał Komeński nauczycieli – najpierw rzecz sama, potem określenie językowe (słowo). Nauczyciel powinien postępować „zgodnie z naturą” tzn. najpierw przekazuje uczniom rzeczy najłatwiejsze, później trudniejsze i bardziej zawiłe (porównywał go do ogrodnika). Nigdy zbyt wiele na raz. Według wielkiego pedagoga dobre nauczanie młodzieży nie polega na wciskaniu jej do głowy mieszaniny wyrazów, zdań i poglądów zebranych z różnych autorów książek, lecz na otworzeniu jej zrozumienia rzeczy. Ówczesne szkoły źle robią – zdaniem Komeńskiego – zamiast uczyć młodzież tworzyć własne myśli, każą uczyć się cudzych poglądów. Uczą tylko patrzeć cudzymi oczami, uczą być mądrym cudzym rozumem, nie uczą zaś odkrywania źródeł i wyprowadzania z nich różnych strumieni. Szkoła ma stawiać przed oczami młodzieży „same rzeczy”, a nie ich „cienie”. Naukę o rzeczach trzeba łączyć z nauką języka w taki sposób, że co uczeń zrozumie, ma to dokładnie swoimi słowami opowiedzieć.

Oto fragment jego wypowiedzi o szkole i kształceniu: „Skoro ludzie wykształceni nadają się do wszystkiego [...] potrzebne są

szkoły, które kształcą. Szkoły nie są mordownikami – jak sądzą głupcy – ale miejscami zabawy, gdzie pojętni uczniowie mają gorliwego i oddanego im nauczyciela. Jeśli uczniowie chętnie się uczą, pytają z zainteresowaniem i uważnie słuchają, a nauczyciel jeśli chętnie naucza, starannie przekazuje wiadomości i ciągle sprawdza ich przyswajanie, to obie strony odnoszą dużą satysfakcję”. (Komeński, 1633: LXVIII).

Jan Amos Komeński podzielał pogląd o stopniowym, powolnym lecz ciągłym doskonaleniu się świata dzięki rozwojowi cywilizacji i kultury. Wierzył, że wychowanie i nauczanie według właściwej metody usunie niezgody i spory panujące na świecie i pozwoli osiągnąć poziom dotychczas nieznaną. Takie widzenie perspektyw rozwojowych człowieka przebija ze wszystkich pism pedagogicznych Komeńskiego.

Było to widzenie humanistyczne i zarazem optymistyczne, godne wielkiego pedagoga i myśliciela, jakim był Komeński. Rozumiał on, że ogólny dorobek cywilizacyjny i kulturowy, którym cieszy się i szczyty współczesne pokolenie, jest wynikiem nawarstwiania się, kumulacji. Ludzie współcześnie żyjący nie dlatego są szczęśliwsi od poprzedników, iż od tamtych są zdolniejsi, lecz że są późniejsi i mogą wykorzystać dorobek i doświadczenia poprzedników. (Čapková, 1977: 56).

Ażeby człowiek był zdolny do zmiany i udoskonalania przyrody oraz do wykorzystywania jej dla zaspokajania swoich potrzeb, należy go do tego odpowiednio przygotować. Dlatego też państwo powinno zorganizować szkoły zaopatrzone w biblioteki i inne pomoce naukowe. Nowe, oparte na zasadach demokratycznych państwo powinno zapewnić szkołę wszystkim dzieciom. Różnice w powszechnym wykształceniu mogą być jedynie uzależnione od zdolności dzieci, a nie od przywilejów urodzenia. Od demokratycznego rozwiązania spraw oświatowych – dowodził Komeński – zależy rozwój gospodarczy i potęga polityczna każdego państwa. (Čapková, 1977: 242-243).

Korzystania z uniwersalnych ksiąg mają nauczyć wszystkich ludzi („można się postarać, aby wszyscy młodzi ludzie, nawet dzieci ubogich rodziców i sieroty, mogły być kształcone mimo braku własnych środków”) szkoły powszechne odpowiednimi metodami i według starannie dobranych zasad. Kiedy już będą te uniwersalne księgi i opracowane metody posługiwania się nimi oraz plan wzniesienia szkół we wszystkich częściach świata, będą potrzebni wykonawcy wielkich planów. „Do tego zadania wybierze się ludzi zdolnych, bystrych i pilnych, pobożnych, gorąco oddanych sprawie pomyślności narodu” dobieranych zarówno spośród ludzi świeckich, uczestniczących w sprawach publicznych, jak i duchownych. „Dlatego byłoby rzeczą ze wszech miar pożyteczną, jeśliby można w każdym narodzie powołać honorowych profesorów. Nie powinno się na nich nakładać żadnych obowiązków szczegółowo określonych, lecz ich troską i ich przyjemnością winna być ogólna, uniwersalna wiedza”. (Čapková, 1977: 154-155).

Dzieło Komeńskiego służyło walce o sprawiedliwość narodową, ale także w stale pogłębiających się sprzecznościach społecznych i boju o socjalną sprawiedliwość, o prawo do wykształcenia. Coraz silniej podkreślano idee humanizmu wielkiego pedagoga i irenika.

Komeński interesował się rozwojem całościowym człowieka, w okresie późniejszym całej ludzkości, ogółu społeczeństwa. Był on zmuszony przystąpić do opracowania nowej metody formowania całościowego człowieka, uwzględniającej jego różnorodny stosunek do całego świata. Powszechnie znane metody takie, jak: analiza i synteza, indukcja i dedukcja dopełnił swą oryginalną metodą synkretyczną (rozumiał przez to sposób, jak poprzez porównanie zjawisk rzeczywistych dochodzić poznania ich istoty, odkrywać zależności różnych rzeczy lub zjawisk w świecie, w ludzkim życiu i w wychowaniu). Z synkretyzmu, rozwoju przyrody i ludzi udało się Komeńskiemu wyprowadzić już w *Dydaktyce* słuszne zasady pogładowej, łatwej, szybkiej radosnej i efektywnej nauki i nauczania przyrodzonego, ponieważ odpowiadały przyrodzonemu rozwojowi człowieka.

Dydaktyczne – i szerzej pedagogiczne – znaczenie synkretyzmu (odnoszącego się do uniwersalnego wychowania człowieka w ciągu całego życia) w pełni potwierdziło się w praktyce wychowawczej. Człowieka widział jako organiczną część całego *uniwersum*. Według niego ludzie są czynnikami twórczymi, zdolnymi przetwarzać przyrodę, jednostki, społeczeństwo; są to całości, które w rozwoju historycznym wytwarzają nowe wartości; są w stanie usprawniać nie tylko wychowanie, ale cały świat. (Čapková, 1980: 27).

Inspirujące jest to, że Komeński uczył brania pod uwagę całości problematyki. Chodziło mu o zagadnienia naprawy człowieka i wszystkich ludzi. Ważne jest jego stwierdzenie, że pracę wychowawczą i kształceniową należy oprzeć na teorii filozoficznej, która zawierałaby także odpowiedzi na pytania o miejsce człowieka we współczesnym świecie i społeczeństwie. Pojęcie wiedzy nabierało u niego wyraźnego charakteru społecznego. Uświadamiał sobie konieczność rozwiązania zagadnienia naprawy człowieka i społeczeństwa w ścisłym powiązaniu z filozofią i metodologią nauk. Uświadamiał sobie także konieczność rozstrzygnięcia problemu nauki i nauczania rozpatrywanego w kontekście teorii pedagogicznej (a którą Komeński nazywał dydaktyką) oraz konieczność załatwienia sprawy systemu podręczników opracowanych z uwzględnieniem teorii pedagogicznej i filozoficznej. Inspirujące jest jego dialektyczne ujmowanie struktury celów, treści i metod kształtowania wszystkich ludzi. (Čapková, 1980: 36).

B. Suchodolski wykazał, że myślą przewodnią utworów Komeńskiego było jego twierdzenie, że człowiek staje się człowiekiem przez swój świadomy i celowy, ukierunkowany ludzki wysiłek.

Komeński miał nadzieję, że wszystko kiedyś wróci do harmonii. Nadzieja ta wypływała z umiłowania jedności, prawdy i dobra, a jedność jest podstawą bytu. Z braku jedności pochodzą lęk i ból, a natura ucieka przed bólem, a garnie się do miłości, więc istnieje nadzieja, że kiedy odkryte zostaną prawdziwe podstawy prawdziwej jedności – a zarazem prawdy i pokoju – człowiek poderwie się z radością i ochoczo zamieni nienawiść na wzajemną miłość. Natu-

rze ludzkiej nie brak woli powrotu do harmonii z rzeczami, z ludźmi, z Bogiem. Komeński nakłania ludzi, aby świat sprowadzili do jedności, bo mają ku temu naturalne skłonności i mogłoby się to dokonać siłą natury, bo świat jest z natury swej jednością; czemu więc nie miałyby nią być w dziedzinie moralności? „Skoro wszyscy jesteśmy współobywatelami tego samego świata, cóż przeszkadza, byśmy mogli znaleźć się w jakiejś wspólnotie podległej jednakowym prawom?”. (Komeński, 1964; Kvačala, 1909; przedruk 1964; 471-480; Suchodolski, 1979, s. 91-93). I dalej Komeński pisze: [...] „Będziemy szukać nowych słów dla wyrażenia miłości, ponieważ wszelkie starania, jak do tej pory, zostały zmyte ze skalnego serca przez deszcz. Droga człowieka wiedzie do panowania przyrody nad przyrodą. Ludzkość tchnie życie w odwieczne sny o epoce i wprawi dusze w osłupienie z powodu chwały tworzywa kierowanego duchem [...] i będzie budowana nadzieja dla milionów, znalezienia wyższego pokoju dla radości i wierności, a w ufności oznajmianego piękna będzie stale i żarliwie odkrywany sens wiecznego dramatu, kiedy dokona się seria następujących po sobie światów”. (Drtina 109, Zeszyt 7; przedruk, Sztobryn, 2011: 265).

Jeśli się staramy o poprawę spraw ludzkich, musimy podjąć próby na jeszcze nie wydeptanych, najbardziej ogólnych drogach: jedności, prostoty i dobrowolności. Komeński wszystkich ludzi zaprasza do pokojowej narady nad poprawą stosunków ludzkich. W takiej naradzie obiecuje się wszystkim: jasność planów, swobodę wypowiedzi, pewność decyzji. Do takiej narady zaproszone są wszystkie narody, języki, sekty, aby: rozpatrzeć cele, środki i metody spełnienia wspólnych dążeń; szukać wspólnego światła, pociechy i spokoju; zbadać różnorodność religii, polityki („czy można by w jakiś sposób sprawić, abyśmy wszyscy to, co jest, co mamy czynić i czego się mamy spodziewać, mogli jednakowo widzieć, słyszeć, czuć, poznawać, pragnąć i czynić”), filozofii. „Przybywajcie tu więc wszyscy, komu na sercu leży własne dobro i dobro rodu ludzkiego, wszyscy z każdego narodu, każdego języka i każdej sekty,

wszyscy, którzy się Boga boicie, wszyscy, którym obrzydł zamęt ludzki, wszyscy, którzy pragniecie czegoś lepszego". (Drtina: 268). Komeński zaprasza w ogólności do wspólnego udziału w trosce o wspólne dobro a w szczególności należy wzrok kierować ku tym, którym powierzona została troska o sprawy ludzkie.

Komeński wierzył, że wiedza, wola i działanie istnieją w takiej samej mierze w całym gatunku ludzkim, we wszystkich narodach, wiekach i warunkach. Pragnął, aby nie było umysłów pozostawionych w ciemności, lub zakłócających ogólną harmonię, a wszystkie na równi były rozjaśnione światłem uniwersalnej mądrości. Uczony uważa, że istnieje jedna, ale potężna przeszkoda na drodze przenikania z tą światłością do wszystkich narodów, przeszkoda polegająca na mnogości, różnorodności i pomieszaniu języków. Komeński „ośmiela się” dążyć do usunięcia tej przeszkody za pomocą nowych programów zmierzających do poświęcenia więcej troski wszystkim językom, uczynienia obcych mów bardziej dostępnymi, a wreszcie do ustanowienia języka absolutnie nowego, łatwego, racjonalno-pansoficznego jako uniwersalnego nosiciela światłości.

Jan Amos Komeński żył pod wpływem renesansu i reformacji. Był człowiekiem uszlachetnionym, chrześcijaninem, czeskim bratem, będąc jednocześnie przez nie oświecony. Rozumie współczesne idee, które wprawiają go w drżenie. Jako rówieśnik wielkiego Kartezjusza, wierzył w doniosłość i siłę ludzkiego myślenia, przeczuwa postęp nowoczesnej techniki i panowania człowieka nad przyrodą, ukazując narodowi oraz ludzkości lepszą przyszłość. Całą jego pracę, w tym pansoficką, jego starania wychowawcze i dydaktyczne, pojmowanie współczesnych zdarzeń religijnych i politycznych, prorocze wizje czasów przyszłych, piękniejszej przyszłej wizji ludzkości owładnęła idea humanizmu. Uniwersalność myśli dowodzi jego geniuszu. W tym czasie próbował połączyć wiedzę ludzką. Jego podstawową właściwością jest harmonia duszy a wiodącą myślą słowa: „Pokój ludziom dobrej woli”. W jego pracy zawarte jest przeświadczenie, że ci, którzy narodzili się ludźmi, ich głównym celem życia jest być człowiekiem, tzn. rozumnym tworem, zjawiskiem podobnym do

Stworzyciela. Trzy podstawowe idee: mądrości, moralności i pobożności oddają zarówno sens życia pozaziemskiego, jak i ziemskiego, ponieważ bycie dla dobra bliźniego jest życiem pokolenia ludzkiej społeczności, jest zadaniem nie tylko moralności, ale również mądrości i pobożności. Te trzy idee razem wzięte: mądrość, moralność i pobożność są dla niego trzema studiami, z których „płyną wszelkie potoki najdoskonalszych rozkoszy”. W taki oto sposób usiłuje Komeński pisać o odrodzeniu ludzkości oraz cnocie, sprawiedliwości i miłości. (Drtina, przedruk 2011: 267).

Na fundamencie humanizmu Komeński błogosławił lepszą przyszłość ludzkości: na fundamencie pansofii, zawartej w uniwersalnych książkach, wszyscy ludzie nie będą tylko wierzyć w bożą tajemnicę, ale także będą ją rozumieć, dzięki fundamentowi uniwersalnych szkół, w których rozszerzą swoje światło poznania wśród wszystkich ludzi, dzięki fundamentowi stowarzyszenia mędrców, którzy to światło zawsze od nowa będą wzniecać i ono nigdy nie zgaśnie, dzięki fundamentowi jednej mowy, która umożliwi stałe zjednoczenie i współżycie różnych ludzi ze wszystkich narodów. Wszystkie narody będą jak jeden ród, jeden naród, jeden dom, jedna rodzina, jedna boża szkoła. Cały ludzki żywot będzie szkołą, będzie dokonywaniem się na drodze mądrości, moralności i pobożności. (Drtina, 2011: 265).

I tak, ten wielki czeski człowiek „szlachetny mąż tęsknoty” – jak nazywa go Franciszek Drtina (1861-1925; filozof i polityk) – profesor uniwersytetu w Pradze Czeskiej na obchodach urodzin Komeńskiego, zorganizowanych w Ratuszu Staromiejskim dnia 4 kwietnia 1909 roku – „wzywa ludzkość, aby wstąpiła na obiecaną i zbawczą drogę, aby dzisiaj przystąpiła do narady i powstało wielkie dzieło ogólnoludzkiego braterstwa”. W tym przejawia się jego pansoficki i humanistyczny ideał. Komeński ma jedno z pierwszych miejsc w dostojnym panteonie ludzkości – dalej głosi F. Drtina. Narodowi czeskiemu i wspólnie całej ludzkości powinno zależeć na tym, by Komeński był dla nas światłym przykładem starań, pracy dla naro-

du. Jest rzadkim dowodem na to, że odpowiedni patriotyzm jest przejawem uszlachetnionego humanizmu. (Drtina, 2011: 269).

Ogromną rolę przywiązywał Komeński do nauczania i wychowania; do uniwersalnych ksiąg i uniwersalnych szkół. Wszędzie, w miastach, miasteczkach, wsiach i posiadłościach szkoła ma być dziełem ludzkości, a cała młodzież powinna być uświadomiona, że „człowiek nie rodził się dla siebie samego, ale dla Boga i bliźniego, tzn. dla społeczności ludzkiego pokolenia, aby swoją służbą starał się przysparzać chwały Bogu”. Młodzież nie ma poznawać tylko słowa, ale przede wszystkim rzeczy, ma przygotować się do prawdziwego życia, do jego trosk i rozkoszy, do życia doskonałego, dostojnie ludzkiego. Idea humanizmu jest określona przez dalsze praktyczne zajęcie w życiu, poświadczoną szczęściem bliźnich. (Suchodolski, 1979: 132-137).

Jan Amos Komeński pragnął, aby uniwersalne księgi były wiernymi i doskonale zestawionymi streszczeniami wszystkich rzeczy poznawalnych. Dlatego muszą mieć trzy zalety: kompletność, porządek i prawdziwość. Stosownie do różnych przedmiotów oraz szczegółowych zadań i rodzajów przydatności muszą być trzy księgi odpowiadające naszym życzeniom. (Suchodolski, 1979: 138).

Człowiekowi dane to było jeszcze w raju a także i wszystkim narodom. Wierzyć należy, że nie znajdzie się na ziemi żaden naród, żadne miasto, ani żaden dom, ani nie ma takiego okresu w dziejach świata, gdzie by nie można było zaobserwować dążenia do mądrości, panowania i religii. Jeśli się rozważy te trzy cechy boskości: pragnienie mądrości, pragnienie panowania i pragnienie szczęścia to się okaże, że stanowią one nieodłączne cechy natury ludzkiej. Dotyczy to wszystkich ludzi. (Suchodolski, 1979: 81-83).

„Zarodki wiedzy, uczciwości, religii daje [...] natura; samej wiedzy jednak, cnoty, religii nie daje, to zdobywa się modlitwą, uczeniem się i działaniem. Stąd też nieźle określił ktoś człowieka jako „istotę dającą się wychowywać”, gdyż bez wychowania nie można stać się człowiekiem. Wraz z człowiekiem rodzi się zdolność do uczenia się, a nie wiedza sama; człowieka należy przez wychowanie



kształcić w społeczeństwie, bo człowiek bez nauki jest niczym innym, jak tylko zwierzęciem; nauki potrzebują wszyscy bez wyjątku, zarówno tępi, jak i uzdolnieni, zarówno bogaci, jak i jak i ubodzy, zarówno ci, którzy mają innym przewodzić, jak i ci, którzy mają być podwładnymi". (Suchodolski, 1979: 166-171). Myśl, że człowiek staje się człowiekiem tylko dzięki wychowaniu, jest naczelną myślą wszystkich dzieł Komeńskiego. (Brezinka, 2008: 424-431).

W roku 1964 pojawiły się *Pisma wybrane* ze wstępem Bogdana Suchodolskiego, wybitnego znawcy Komeńskiego. Tom ten zawiera utwory dotyczące różnych aspektów filozofii człowieka w ujęciu Komeńskiego. B. Suchodolski wykazał, że ich myślą przewodnią było twierdzenie Komeńskiego, że człowiek staje się człowiekiem przez swój świadomy i celowy, ukierunkowany ludzki wysiłek.

„Tak jak świat rzeczy doprowadzony jest do porządku siłą światła, tak też umysły ludzkie zostały poddane światowi rzeczy siłą porządku; tak więc jak wszystkie rzeczy są uporządkowane między sobą i powiązane wiecznymi zasadami prawdy, tak też i sami ludzie niech korzystają ze światła, porządku i prawdy świata rzeczy, przy czym każdy niech zostanie doprowadzony do podobnej harmonii w sobie samym, a wszyscy w sobie wzajemnie". (Komeński, 1973: 5). Teza, iż „całe życie jest szkołą" (idealna koncepcja społecznego życia człowieka) wymagała nowej koncepcji wychowania jako procesu dokonującego się ponad instytucjami wychowawczymi. Nadało to pojęciu szkoły i wychowania nowe znaczenie. Dlatego Komeński swoją filozoficzną koncepcję wychowania określił pojęciem *pampaedia*. (Wroczyński, 1977: 14). „*Pampaedia* jest to powszechne kształcenie całego rodzaju ludzkiego". (Komeński, 1979: 3).

Komeński na drodze pansoficznych założeń antycypuje potrzeby rozwojowe społeczeństwa, kultury i wychowania, które z taką siłą ujawniły się w wyniku przyspieszonego rytmu przeobrażeń związanych z akceleracją nauki i jej zastosowań. W *Pampaedii* wychodząc z filozoficzno-społecznych przesłanek pansofii jako wiedzy „dla wszystkich", „wszystkiego" i „całkowicie", to jest „nie dla popisu

i pozoru, lecz dla prawdy”, formułuje Komeński osiem okresów życia i odpowiadających im faz wychowania (Wroczyński, 1979: 15; Sitarska, 2007: 78-82; Sitarska, 2009: 274-276) od poczęcia aż do śmierci.

Komeński ogromną rolę przywiązywał do ksiąg. Uważał, że książka ma być przewodnikiem człowieka na drodze jego dochodzenia do wszechwiedzy, dobrem, które winno być twórczo przez człowieka spożytkowane. „Nie dosyć cenić je ponad złoto, a chować jak skarby. Nade wszystko trzeba książki czytać, a złożone w nich skarby mądrości wydobywać na widok publiczny i czynić je użytecznymi”.

Ideologię pedagogiczną Komeńskiego sprzężoną z jego teorią pansofii zaliczyć należy do największych koncepcji pedagogicznych przeszłości. Jest to koncepcja związana integralnie z osobowością jej twórcy i z epoką, w której powstała. Ale jest to jednocześnie koncepcja o licznych i trwałych wartościach, humanitarna i przełamująca wiele uprzedzeń swego wieku. (Wroczyński, 1979: 17). Wizja kształcenia przez całe życie, stworzona przez Komeńskiego w XVII wieku przeżywa współcześnie – w XXI wieku – swój renesans.

Istotą wielkiego przedsięwzięcia – za które Komeński czuje się odpowiedzialny – jest ukazanie ludziom ich najwyższego dobra oraz skłonienie ich do pragnienia szczęścia i dążenia do niego. „Wszyscy ludzie bowiem mają wiedzę, pragną i są zdolni czynić te same rzeczy w ten sam sposób już dzięki samej swej ludzkiej naturze. [...]. Och! Jakżeby ludzie byli szczęśliwi, gdyby wiedzieli, że wszystkie rzeczy, które mogą ich uszczęśliwić, znajdują się w ich ręku, gdyby tylko wiedzieli, że za pomocą tych rzeczy mogą dojść do określonych celów, dzięki czemu pragnienie, działanie i wiedza każdego człowieka uczyć go będzie, że należy on do siebie i może cieszyć się tym swoim posiadaniem”. (Wroczyński, 1979: 129).

Zawsze w rozdziałach swoich dzieł, które miały aspekt pedagogiczny, czy choćby tylko humanistyczny, pióro Komeńskiego jakby nabierało rozmachu. Mógł tutaj wypowiedzieć się od siebie i przedstawić własne przemyślenia i doświadczenia praktyczne. Natomiast tam, gdzie z konieczności musiał powtarzać tylko poglądy cudze,

był oszczędniejszy w słowach i oszczędniejszy w twierdzeniach. (Komeński, 1980: 53).

Na fundamencie humanizmu Komeński błogosławił lepszą przyszłość ludzkości: na fundamencie pansofii, zawartej w uniwersalnych książkach, wszyscy ludzie nie będą tylko wierzyć w bożą tajemnicę, ale także będą ją rozumieć, dzięki fundamentowi uniwersalnych szkół, w których rozszerzą swoje światło poznania wśród wszystkich ludzi, dzięki fundamentowi stowarzyszenia mędrców, którzy to światło zawsze od nowa będą wzniecać i ono nigdy nie zgaśnie, dzięki fundamentowi jednej mowy, która umożliwi stałe zjednoczenie i współżycie różnych ludzi ze wszystkich narodów. Wszystkie narody będą jak jeden ród, jeden naród, jeden dom, jedna rodzina, jedna boża szkoła. Cały ludzki żywot będzie szkołą, będzie dokonywaniem na się na drodze mądrości, moralności i pobożności.

Spojrzenie poznawczo-historyczne na działalność i twórczość Jana Amosa Komeńskiego dominowało nad refleksją praktyczno-pedagogiczną już od początku wieku XIX. (Mrozowska, Dybiec, 1874, 90-108). Prace historyczne i popularyzatorskie akcentowały zawsze jego działalność pedagogiczną, znacznie mniej uwagi przykładając do jego twórczości religijnej i działalności politycznej. Innym typowym polem zainteresowań uczonych polskich Komeńskim była działalność tego wielkiego pedagoga w Polsce.

Jan Amos Komeński podzielał pogląd o stopniowym, powolnym, lecz ciągłym doskonaleniu się świata dzięki rozwojowi cywilizacji i kultury. Wierzył, że wychowanie i nauczanie według właściwej metody usunie niezgody i spory panujące na świecie i pozwoli osiągnąć poziom dotychczas nieznaną. Takie widzenie perspektyw rozwojowych człowieka przebija ze wszystkich pism pedagogicznych Komeńskiego.

Sytuacja polityczna w ówczesnej Europie nie zapowiadała ziszczenia się marzeń Komeńskiego o wolnej ojczyźnie i oświeconym tolerancyjnym świecie. Dlatego schyłek życia wielkiego pedagoga wypełniały nastroje mistyczne i poszukiwanie prorocत्व znamionu-

jących przyjsie lepszego tysiąclecia. W dziele *Unum necessarium* (*Co jedynie jest konieczne*), przedstawiając swą swoistą autobiografię cieszył się m.in. z tego, że tyle wysiłku poświęcił dla dobra ludzi, a zwłaszcza młodzieży, którą chciał wyprowadzić z bezdroży dawnej edukacji i skierować na słuszny szlak. (Komeński, 1996: 148). Dzieło to wskazuje, jaka powinna być droga życia ludzkiego. Występuje tutaj połączenie świeckich elementów wiary w człowieka, w jego rozum i umiejętność zawładnięcia naturą i pokonania przeszkód, stojących na drodze do ziemskiego szczęścia z elementami religijnej koncepcji świata i życia. Starzec siedemdziesięciosiedmioletni spoglądał wstecz na całe swoje życie, wyznając, iż cieszy się głęboko, że miał serce, które pragnęło szczęścia ludzkości, że był człowiekiem tęsknoty i nadziei, że troszczył się o dobro ludzi, a zwłaszcza młodzieży. Wyznaje, iż pragnął wyprowadzić ludzkość z labiryntów starej szkoły, wyprowadzić z labiryntów walk religijnych i politycznych. „Życie moje – pisze w zakończeniu – było nieustającą tułaczką; nie miałem ojczyzny; przepędzany z miejsca na miejsce, nie miałem stałego zamieszkania”. Sprzeczne uczucia nadziei i zwątpienia, wiary w człowieka i oczekiwań na spełnienie się mistycznych przepowiedni i myśli o pokoju i szczęściu ludzi na ziemi wypełniły ostatnie miesiące życia i choroby wielkiego pedagoga. (Komeński, 1996: 138; Suchodolski, 1979: 17-18).

Autor „Świata zmysłowego w obrazach” (*Orbis sensualium pictus*) nie opublikował za życia wszystkich swoich dzieł. Niektóre z nich pozostały w rękopisach i w zapomnieniu. Odkryto je dopiero w wieku XIX, a nawet XX i ogłoszono drukiem stosunkowo niedawno. W r. 1935 ukraiński filolog i filozof Dmytro Czyżewski odkrył w bibliotece w Halle siedem rękopisów dzieł pansoficznych Komeńskiego. Zostały one wydane drukiem w całości w oryginale trzydzieści lat później. (Komeński, 1966: t. I; 1967: t. II). Wśród nich najobszerniejszym dziełem jest *Pansofia*, zawierająca wykład całości wiedzy. Największą jednak uwagę badaczy zwróciło dzieło *Pampædia* (*Wszewychowanie*), i z uwagi na swą doniosłość zostało przełożone na język czeski, niemiecki, a w roku 1973 – na język polski. Od-

działanie dzieł Komeńskiego i sława jego imienia były większe po śmierci niż za życia. (Bečkova, 1991: 42).

Wciąż nawiązywano do Komeńskiego jako do wielkiego myśliciela, do jego miłości do człowieka, do języka ojczystego, do organizatorskich wysiłków pedagogicznych i szkolnych demokratycznie orientowanych, do pojęcia znaczenia wykształcenia, do wytwarzania harmonijnej osobowości od wychowania w najwcześniejszym wieku. Ceniono Komeńskiego za pogładowość i zbliżenie do życia, za organizację szkolną i podręczniki; sławiono jako wielkiego przodka, pedagoga, językowego klasyka i patriotę. Komeński miał twórczych kontynuatorów w swej miłości do dziecka, do ojczyzny, w przekonaniu o humanizującym i społecznym znaczeniu kształcenia. Komeński głosił narodową zgodę i humanizm. Powoływano się również na ziemiach czeskich i słowackich w okresie odrodzenia narodowego na sens filozoficzno-polityczny myślenia Komeńskiego. Zaliczano Komeńskiego do Słowian, którzy mieli zasługi dla cywilizacji europejskiej, podkreślano jego aktywność pedagogiczną, uczoność i charakter, popularność jego podręczników. (Bečkova, 1991: 43-44).

Dzieło Komeńskiego służyło walce o sprawiedliwość narodową, ale także w stale pogłębiających się sprzecznościach społecznych i boju o socjalną sprawiedliwość, o prawo do wykształcenia. Coraz silniej podkreślano idee humanizmu wielkiego pedagoga i irenika.

Komeński już w XIX wieku został uznany za jeden z filarów pedagogiki europejskiej. Później jego sława nieustannie rosła w miarę poznawania i doceniania jego dzieł.

Jana Amosa Komeńskiego uważa się współcześnie za wielkiego humanistę i prekursora uniwersalizmu. Należy on do powszechnego dorobku ogólnoludzkiej kultury. Stanowi fenomen ludzkiego umysłu w kilku wymiarach równocześnie. (Muszyński, 2009: 69-71). Obejmuje ona głównie religię, filozofię, pedagogikę i politykę. „Dzięki jego poglądom i działaniom Komeński żyje wśród nas i zawsze tak będzie, dopóki trwają badania, seminaria i powstają

wciąż nowe publikacje, interpretacje jego dzieł, jego poglądów i działań w zależności od epoki”. (Sitarska, 2010: 159-160).

Humanizm Jana Amosa Komeńskiego przejawia się we wszystkich jego dziełach i w każdym jego działaniu. Jan Amos Komeński to humanista wszech czasów (Sitarska, 2010: 149-160), bo i dzisiaj w XXI wieku dążymy permanentnie do miłości, szczęścia, doskonałości, do integracji w każdej dziedzinie. Uczymy się tolerancji i wciąż w tym obszarze jest wiele do zrobienia. Pragniemy, aby prawda, dobro i piękno było zawsze i wszędzie obecne w naszym życiu. Przywiązujemy ogromną wagę do wykształcenia, a uczenie się przez całe życie aż do śmierci jest priorytetem w całej Europie i na świecie. Wizja kształcenia przez całe życie, stworzona przez Komeńskiego w XVII wieku, przeżywa współcześnie – w XXI wieku – swój renesans. Wiele koncepcji Komeńskiego daleko wykraczało poza wiek XVII, dlatego jego sława była / jest większa po śmierci niż za życia.

## Bibliografia

1. Bienkowski Tadeusz, *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Pułtusk 2000.
2. Bienkowski Tadeusz, *Komeński w nauce i tradycji*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wyd. Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
3. Bienkowski Tadeusz (red.), *Komeński a współczesność*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1977.
4. Bečkova Marta, Tadeusz Bienkowski, Dagmar Čapková, *Znajomość dzieł Jana Amosa Komeńskiego na ziemiach czeskich, słowackich i polskich od połowy XVII w. do czasów obecnych*, [w:] *Znajomość dzieł Jana Amosa Komeńskiego na ziemiach czeskich, słowackich i polskich od połowy XVII w. do czasów obecnych*, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Wyd. Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Warszawa 1991.
5. Brezinka Wolfgang, *Jan Amos Komenký, učitel moudrosti, reformátor školství a klasik pedagogiky / Johann Amos Comenius: Weisheitslehrer*,

- Schulreformer und Klassiker der pädagogik*, [w:] P. Zemek, J. Benes, B. Motel (red.): *Studien zu Comenius und zur Comeniusrezeption in Deutschland*, seria STUDIA COMENIANA ET HISTORICA, Muzeum Jana Amosa Komeńskiego Uherský Brod, 2008, s. 424-431.
6. Čapek Jan Blahoslav, *Komenský a organisace vědeckého života*, [w:] T. Bieńkowski (red.), *Komeński a współczesność*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1977, s. 19-25.
  7. Čapková Dagmar, *Některé základní principy pedagogického myšlení J.A. Komenského*, [w:] T. Bieńkowski (red.), *Komeński a współczesność*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wyd. Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1997, s. 41-50.
  8. Čapková Dagmar, *Zależność między nauczaniem ogólnym a specjalistycznym*, [w:] J. Miąso (red.), *Rozprawy z dziejów oświaty*, Wyd. Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Tom XXII, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1980.
  9. Comenii Johannis Amos, *Opera didactica omnia*, Amsterdami 1657. Przedruk z: J. A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956. Tytuł oryginału: *Didactica magna universale*.
  10. Drtina Franciszek, *Komeńskiego idea humanizmu*, [w:] „Kultura i Wychowanie”, Nr 1, 2011, red. S. Sztobryn, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi, <http://www.wydawnictwo.wsp.lodz.pl/>, przedruk „Horyzonty Pedagogiczne”, Zeszyt 7, Kwiecień 1909, rocznik XXII, tłumaczenie dr Sebastian Taboń.
  11. Komeński Jan Amos, *Unum necessarium czyli Jedyne konieczne*, Pracownia Borgis, Wrocław 1996, s. 18, 144; Z języka łacińskiego przełożyła Joanna Sachse, wstępem opatrzyli Marek Magdziak i Joanna Sachse.
  12. Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, Wrocław 1956.
  13. Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, Wrocław 1973.
  14. Komeński Jan Amos, *Janua linguarum*, LXVIII. *O szkole i kształceniu*, Gdańsk 1633, przekład T. Bieńkowskiego.

15. Komeński Jan Amos, *Szczęście narodu*, tytuł oryginału: *Gentis felicitas speculo exhibita iis, cui num felices sint, et quo modo fieri possint cognoscere velint*, 1654; przekład oparto na tekście wydawnictwa: *Korrespondence Jana Amosa Komenského*, t. II, ed. J. Kvačala, Praha 1902; Przedruk z: J.A. Komeński, *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 471-480, [w:] B. Suchodolski, *Komeński*, Seria *Myśli i Ludzie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 91-93.
16. Mrozowska Kamila, Dybiec Jan, *Jan Amos Komeński w Polsce. Działalność – recepcja – przegląd badań*. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, t. 18, 1874, s. 90-108.
17. Muszyński Heliodor, *Myśl Komeńskiego w świetle współczesnej pedagogiki*, [w:] Konior Alojzy (red.), *Jan Amos Komeński i bracia czeszy w 380. rocznicę przybycia do Leszna (1628-2008)*, Leszno 2009.
18. Muszyński Heliodor, *Warsztat intelektualny Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, Sitarska B., Mnich R. (red.), „*Studia Comeniana Sedlcensia*”, tom 3, Siedlce 2010.
19. Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński prekursorem idei edukacji całościowej*, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.) *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku/ Johan Amos Comenius und die Kultur des Barock*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA. Tom I, Siedlce 2007, s. 71-82.
20. Sitarska Barbara, *Johann Amos Comenius als Vorkämpfer der Idee der lebenslangen Bildung*, [w:] Sitarska B., Mnich R., Richter M. (red.), *Werner Korthaase, badacz Jana Amosa Komeńskiego / Werner Korthaase Comeniusforscher*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom II, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009, s. 271-280.
21. Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński jako humanista wszech czasów*, [w:] Sitarska B., Mnich R. (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDLCENSIA, tom IV, Siedlce 2012, s. 129-150.
22. Suchodolski Bogdan, *Komeński*, seria *Myśli i ludzie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.



23. Vasoli Cesare, *Encyklopedyzm w XVII wieku*, przeł. A. Słuszkiewicz, Warszawa 1989.
24. Voisé Waldemar, *Myśl społeczna siedemnastego wieku*, Warszawa 1970.
25. Wroczyński Ryszard, *Komeńskiego koncepcja kształcenia przez całe życie*, [w:] *Komeński a współczesność*, pod red. T. Bienkowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, 1977.